

Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu
Dziennik Podawczy
Wpłynęło

Grojec 09.11.2022

14. 11. 2022
Nr w rejestrze 0.27376
Ilość załączników Jan
Podpis Jan

ORG
Człony
T.K.
sklej

RADA POWIATU OŚWIĘCIMSKIEGO

Otrzymałam od Państwa pismo z uchwałą Nr XLVIII/402/2022, z którego wynika, że doszło do jakiejś pomyłki. W żadnym piśmie nie napisałam, że jest to skarga na działalność Dyrektora ZOZ. Jedyny zarzut jaki przedstawiłam to fakt braku odpowiedzi na zadane konkretne pytania. Nie poddawałam w wątpliwość czy działanie i postępowanie dyrektora jednostki było właściwe oraz czy podjął odpowiednie do sytuacji kroki.

Nie dopytywałam również jakie kroki **prawne** zostały podjęte w stosunku do pracowników pogotowia.

Zadałam konkretne pytania

W piśmie z dnia 30.06.2022

1/ Czy obaj ratownicy ponieśli konsekwencje- za pobicie pacjenta oraz drugi członek zespołu w dodatku pełniący funkcję kierownika ZRM za brak reakcji na zachowanie kolegi? Przytrzymując pacjenta umożliwiał zadawanie kolejnych ciosów więc jest współwinny.

2/ Czy notatka służbowa w sprawie incydentu została złożona zaraz rano po dyżurze czy dopiero wtedy jak ukazał się film na FB? Zdarzenie miało miejsce prawdopodobnie 7/8.06.2022

3/ Ratownik medyczny który bił pacjenta został od razu zawieszony w obowiązkach czy pełnił jeszcze dyżury nim incydent ujrzał światło dzienne?

W piśmie z dnia 25.07.2022 Pan dyrektor Piechulek napisał, że czekamy na ustalenia i rozstrzygnięcia właściwych organów wymiaru sprawiedliwości. **Co to ma do regulaminu pracy i konsekwencji służbowych? Czyli ratownik medyczny będzie zawieszony np. przez wiele miesięcy lub dłużej bo tyle może trwać postępowanie? W takim razie dla kogo są kary regulaminowe?**

Poza tym nie można obciążać winą wyłącznie ratownika, który uderzał i szarpał pacjenta. Tak samo powinien ponieść konsekwencje kierownik ZRM, który ani razu na filmie nie zareagował na zachowanie kolegi a powinien. To kierownik ZRM odpowiada za przebieg wizyty i nie powinien dopuścić do sytuacji, w której pacjent może być zagrożeniem dla zespołu. Przecież gdyby film nie wyciekł sprawy w ogóle by nie było. To kolejny incydent, w którym członek zespołu powiedzmy, że ma „gorszy dzień” a drugi zamiast właściwie zareagować i naprawić sytuację kompletnie nie zrobił nic jak również nie poinformował zaraz po dyżurze o tym co się stało.

Sprawa powinna być bezwzględnie wyjaśniona przed ukazaniem się nagrania.

21 lipca na Faktach Oświęcim ukazał się artykuł Pacjent wraca na SOR. Ratownik składa zawiadomienie Czytamy w nim: Dowiedzieliśmy się także, że 43 letni mieszkaniec Brzeszcz w ostatnich dniach kilka razy trafił na szpitalny oddział ratunkowy (SOR) Szpitala Powiatowego w Oświęcimiu, gdzie w stanie upojenia alkoholowego przywoziły go zespoły ratownictwa medycznego.

Badania wykazywały ponad cztery promile w organizmie mężczyzny, a medycy nie mieli z nim logicznego kontaktu. 43 latek bywał agresywny, awanturował a nawet palił papierosa w ubikacji SOR. Wzywał także emerytowaną lekarzkę, która przed laty pracowała w ratowniczych zespołach wyjazdowych.

Skoro dyspozytor przyjął wizytę do mężczyzny to od tego momentu ma on status pacjenta i w związku z tym obowiązuje medyków tajemnica zawodowa. To ile razy trafił do SOR czym był przywieziony ile miał promili lub wyczyniał na oddziale nie powinno wyjść poza oddział.

Ad 1- jest mowa o konsekwencjach, nie ma słowa – prawne. Obaj zostali zawieszeni ale jak to Pan Dyrektor do prasy powiedział *ten spokojniejszy wrócił do pracy*. **Chyba nie powinien bo jako kierownik był odpowiedzialny za to co się stało, nie zareagował na filmie, nie powiadomił o incydencie przełożonego**

Ad 2 - notatka służbowa nie została złożona zaraz po incydencie **a powinna**

Ad 3 – oczywiście, że pełnił dyżury ponieważ to nie był „problem” do momentu film

Zadałam pytanie o kary regulaminowe a nie prawne, zwłaszcza, że nie dotyczą owej sytuacji. Jeżeli ratownik medyczny byłby uderzony w trakcie pracy ma status funkcjonariusza publicznego i postępowanie jest z urzędu na zawiadomienie. Kiedy ratownik medyczny stłucze pacjenta czy będzie agresywny słownie to jest tylko i wyłącznie pracownikiem. Jedynie w sytuacji gdyby skutecznie pobił aż do uszkodzenia ciała powyżej dni 7 wtedy byłoby to ścigane z urzędu. A tak jak w tym przypadku osoba pobita musiałaby wystąpić z oskarżeniem prywatnym co jest nierealne. Dlatego zawiadomienie Dyrekcji do Prokuratury Rejonowej i Komendy Policji zostało przeczytane i następnie odłożone do archiwum z adnotacją „brak podstaw do wszczęcia postępowania.” Zostało wszczęte postępowanie wyjaśniające wyłącznie w sprawie funkcjonariuszy policji. Przykre, że przez niekompetencję kierownika ZRM, który odpowiada za organizację w miejscu zdarzenia byli zmuszeni się tłumaczyć.

Tak, że nie ma szans aby Dyrektor ZOZ doczekał się jakichkolwiek ustaleń i rozstrzygnięcia właściwych organów wymiaru sprawiedliwości w kwestii oceny dwóch ratowników.

Czyli decyzje jednak nie do końca prawidłowe. Prawidłowym za to co miało miejsce byłoby rozwiązanie umów w trybie natychmiastowym a nie czekanie na coś co nigdy nie nastąpi.

Nie dowiedziałam się również co Komisja rekomenduje na ukazujące się w mediach społecznościowych wiadomości, które dotyczą tego co działo się z pacjentem w SOR czyli spełniają kryteria tajemnicy zawodowej